

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następujący.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa, 22 sierpnia 1917.

Kancelerz wobec noty pokojowej Papieża.

Wczoraj po poł. o godz. 2-ej zebrała się komisja budżetowa parlamentu niemieckiego po wakacjach latowych na pierwsze posiedzenie.

Organ pöturzedwy »Norod Allg. Zig« zapowiedział, że na tem posiedzeniu kancelerz mówił o nocie pokojowej Ojca św. Stąd też zaciękwawiano i zainteresowanie się tym posiedzeniem było w kołach politycznych i parlamentarnych bardzo wielkie. Wielu posłów nie należących do komisji, przybyło specjalnie po to do Berlina, by przysłuchać się obradom. Tymczasem ci, którzy się spodziewali rzeczy nadzwyczajnych, zawiedli się.

Kancelerz w mowie swej potracił tylko krótko o notę pokojową papieża, zaznaczając, że musi się do niej porozumieć najpierw ze sprzymierzeńcami. Pozatem mowa jego traktowała połączenie wojskowe i przysłała kilka nowych rewelacji o tajnych układach, zawartych pomiędzy aliantami w sprawie podziału państw należących do grupy mocarstw centralnych, a zwłaszcza Turcji.

Posiedzenie zganił zastępca prezesa komisji dr. Südekum (socjalista) wliając nowych członków rządu i poświęcając kilka słów działalności zmarłego posła narodowo liberalnego Bass rmanna i byłego prezesa komisji, dra Spakka, który z powodu mianowania go ministrem sprawiedliwości utracił mandat poselski. Na propozycję posła Eberta (soc.) wybrano przewodniczącym komisji posła Fihlenbercha (centrowca). Pozem zabrał głos kancelerz dr. Michaelis.

Kancelerz zaznaczył że wstępnie, że zostawszy kancelerzem atar i się przedewszystkiem nawliżać stosunki z kierującymi mężami stanu państw sprzymierzonych. Z Bułgariją i Turcją stać się to mogło tylko drogą listową.

Natomiast z mężami stanu monarchji austro-węgierskiej konferował już kilkakrotnie osobistnie w Wiedniu, w głównej kwatery i wreszcie w Berlinie podczas bytowości tutaj hr. Czernina. Sojusz z monarchją jest silny i nierozdzielny. Umówiliśmy się, aby pozostawać ze sobą w ciągłym kontakcie i wymianie myśli.

Od chwili odroczenia parlamentu liczba wrogów pomnożyła się o trzech nowych: Siam, Liberyję i Chinę. Państwa te działają pod naciskiem koalicji i Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza Liberyja i Chiny. Tym trzem krajom nie pozostawiliśmy żadnej wątpliwości co do tego, że poślągaliśmy je do odpowiedzialności za szkody wyrządzone interesom niemieckim w sposób sprzeciwiający się prawu międzynarodowemu.

Co dotyczy stosunku ze sprzymierzeńcami, to istnieją, w przeciwieństwie do wrogów, zupełna jednolitość i jednolitość pod względem politycznym, lecz także i wojskowym. Należy się za to specjalnie podziękować niemieckiemu dowódczemu. Jednolitość w prowadzeniu wojny odpowiada też skutkowi. Dowodzi tego następujący telegram generała feldmarszałka Hindenburga:

»Nie wykazuje lepiej znaczenia wojny tożli nurbowych, jak połączenie z wielkimi stratami upór, z którym Anglię i Francuzi kontynuują swe zaciekle próby, by nas jeszcze w tym roku pokonać pod względem wojskowym na froncie zachodnim. Stawiając bardzo wiele materiału i ludzi chcieli Anglię po bardzo troskliwym przygotowaniu obecnie już po raz drugi w krótkim czasie wymusić włamanie się do naszych pozycji we Flandrii. Wielkie siły, także i ich sprzymierzeńców, były pozatem przygotowane, by po włamaniu się nastąpić mogło przelamanie, aby potem mógł przystąpić do zdobycia wybrzeża fiandryjskiego i do zdobycia punktów oparcia dla ludzi narkowych. Obydwa razy rozbił się olbrzymi atak wrogów wśród bardzo ciężkich strat. Wróg mimo najbardziej bezwzględnej utycia ludzi nie przeszedł poza terańskie ków przed naszymi pozycjami.

Z tych samych powodów co we Flandrii rozpoznać się także wczoraj (20. 8) pod Verdunem atak Francuzów na rozległym froncie. Kontrakcyja naszej artylerji spowodowała tutaj znaczne opóźnienie rozpoczęcia się ataków nieprzyjacielskich. Pięciobita okazała podczas bitwy artylerji przez skuteczną kontrakcyję swą wybitną silą zaczepną. Także i tutaj odato się Francuzom zajęć tylko niektóre kawałki pola lejków, ba dase bez znaczenia po olbrzymich stratach. — Te sukcesy osiągnięte zostały przez świetną postawę naszych walczących wojsk i przeważającą dowództwo. Także i pobożne ataki wroga pod Lens, koło Alenc i w zachodniej Stambonii nie przyniosły, wskutek dalej rozwinętego, ruchomego systemu walki naszego wojska wrogowi mimo utycia mas, żadnego zysku. — Z pełną pewnością możemy wyzyciwać rozwoju dalszych walk na froncie zachodnim, które przeważnie wroga mogą przynieść małe lokalne sukcesy na ogół jednak nie będą miały wpływu na nasze nadzwyczaj korzystne położenie wojskowe. — Na wschodzie osiągnęły nasze wojska w obronie i ataku nowe zwycięstwa.

Nieprzyjacielskie szturmowanie masowe załamano się wszędzie z wielkimi stratami. Nasz własny atak przeszedł poza pozycje nieprzyjacielskie i powalił w szybkim pochodzie zwycięskim wielką część armji rosyjskiej. Rozległe obszary naszego wiernego sprzymierzeńca zostały odzyskane.

Ponownie okazało się, że można działać silnie wola i chęć zwycięstwa nawet wobec licznie przeważającego wroga.

Na Bałkanach i w Azji walczą wojska niemieckie u boku wiernych i walczących sprzymierzeńców bułgarskich i tureckich.

Rzut oka na wszystkie strony wykazuje, że pod względem wojskowym stojemy na początku czwartego roku wojny tak korzystnie jak nigdy przedtem.

Sukcesom na lądzie odpowiadają sukcesy na morzu. W miesiącu lipcu zatopiliśmy według najnowszych obliczeń 811 000 ton.

Obserwując ten wynik po naszej stronie i niepowodzenia wrogów, wydaje się nierozumiałem, że po przeciwniej stronie nie dano nawet do zrozumienia, że istnieje choćby myśl o pokoju, a tem mniej myśl o pokoju obejmującym wyrzeczenia się. Niedawno przez rewelacje o tajnym traktacie francusko rosyjskim zdołałem wykreślić, jak daleko idące cele wojenne wytknęła sobie Francja i jak Anglija popiera pragnienia francuskie do ziemi niemieckiej. Dapiera niedawno powiedział jeden z członków gabinetu angielskiego, że nie ma pokoju, zanim armje niemieckie nie zostaną odrzucone na prawy brzeg Renu. Obecnie mogę wykazać jeszcze dalsze traktaty, które zawarł nasz wrogiem w sprawie awych celów wojennych.

To i owo z tego już zakomunikowane zostało swego czasu komisji przy dawniejszej sposobności. Chcę iść chronologicznie. W dniu 7 września 1914 r. postanowila wroga koalicja zawrzeć tylko wspólny pokój. W dniu 3 marca 1915 roku stawila Rosja co do zawarcia pokoju następujące żądania, na które zgodzila się Anglija notą z 12 marca, Francja notą z 12 kwietnia.

Rosja ma otrzymać następujące obszary: Całoród wraz z europejskim brzegiem cieśniny, południową część Tracji aż do linii Eana—Midia, wyspy morza Marmara, wyspy Imbros i Tenodos a po stronie Azji Maleskiej półwysp pomiędzy morzem Czarnym, pomiędzy Bosforem i zatoką od Ismidu aż do rzeki Sakaria na wschód. Po ustaleniu tej podstawy partraktowania w latach 19 5 | 16 dalej. W ciągu tych układów kazata sobie Rosja przyrzec ormjańskie wliajety Trebizondę i Kurdystan. Francja żądała dla siebie Syrię z Adana i Marsiną i położony pozatem na północ kraj aż do Siwas i Karpuz. Anglija miała otrzymać Mezopotamję.

Dla reszty Turcji w Azji Maleskiej postanowiono podział na angielską i francuską sferę interesów. Państwa miały zostać umiędzynarodowione. Reszta obszarów zamieszkałych przez Turków i Arabów wraz z własciwą Arabiją i z światem mellejskim i lalama miała tworzyć osobny związek państw pod zwierzchnictwem angielskiem. Gdy potem Włochy wyatąpiły do wojny i żądały części Turcji, przyszło do nowych ukła-

dów, które bynajmniej nie były wyrzeczeniem się. Przyoznaczam że i co do tego dowiemy się bliższych szczegółów i że będziemy je mogli podać do wiadomości publicznej.

Wobec tak rozległych celów wojennych wrogów jest zrozumiałem co powiedział niedawno Balfour, że uważa obszerną wypowiedzenie się rządu o swej polityce wojennej za nieodpowiednie. To jest więc teren jak on nam się obecnie przedstawia, jeśli chcemy myśleć o możliwościach zawarcia pokoju.

Jest rzeczą zrozumiałą, jeśli wobec zachowania się wrogów, prasa niemiecka stoi na stanowisku, iż nie jest nam możliwem występować z nową ofertą pokojową.

W sytuacji, jak ją codopiero przedstawiłem, nastąpiła nota pokojowa papieża. Treść jej jest znana.

Co dotyczy materialnej treści tej noty, to nie mogę wobec niej zająć natatacznie i szczegółowo stanowiska, zaim nie nastąpiło porozumienie się z naszymi sprzymierzeńcami. Mogę wypowiedzieć się co do niej tylko ogólnikowo i chciał bym to uczynić w dwóch kierunkach. Najpierw muszę wystąpić przeciwko poglądowi, jakoby postanowienie papieża zostało spowodowane przez mocarstwa centralne. Siwardzam, że nota wynika z wolnej woli głowy kościoła katolickiego. Po drugie: chociaż muszę sobie w szczegółach zastrzeżać zajęcie stanowiska to mogę już teraz powiedzieć, że odpowiada to naszym kilkakrotnie ogłoszonemu stanowisku i naszej polityce od 12-go grudnia poczawszy, że przyjmujemy sympatycznie każdą rzetelną próbę własnienia w nieszczerście wojny myśli pokoju i że specjalnie witamy krok papieża, który, jak sądzę, podyktowany został rzetelnym dążeniem do sprawiedliwości i bezpartyjności.

Streszczam się jak następuje:

1. Nota nie została przez nas spowodowana, lecz jest wnikliwym samorzutnym inicjatywą papieża.

2. Witamy zachody papieża, by zakończyć wojnę wszechświatową za pomocą trwałego pokoju, z sympatją.

3. Co do odpowiedzi na nią, porozumiewamy się z naszymi sprzymierzeńcami, lecz układy nie są jeszcze ukończone.

W dalsze szczegóły co do noty zasuszczają się nie mogę. Lecz gotów jestem aż do udzielenia odpowiedzi w specjalnej formie, którą jeszcze należy naliczyć, co do dalszych rozpraw pozostać w kontakcie z komisją. Wyrażam nadzieję, że ta wspólina praca przybliży nas do celu, który wzywamy mamy: honorowego pokoju do ojczyzny.

Po mowie kancelerza nastąpiła krótka dyskusja, w której zabrał głos mowy różnych partji godząc się na ogół na ogół na stanowisko kancelerza wobec noty papieżkiej. Następnie odroczyła się komisja na dzień.

Anglija a nota pokojowa Papieża.

London, 21. 8. Biuro Reutersa donosi: Poseł angielski powiadomił Watykan, że rząd angielski potwierdza odbiór noty papieżkiej i że rozważy ją głęboko i przychylnie.

Zwołanie rosyjskiego kongresu narodowego.

»Tempo« donosi, że rząd rosyjski zwołał kongres narodowy do Moskwy na 23 sierpnia.

Wszechrosyjski kongres żydowski.

W Petersburgu zorganizował się komitet mający na celu poczynienie przygotowań dla zjazdu żydów z całej Rosji. Uprawiali do brania udziału w kongresie są po 4 delegaci z tych miast, w których ludność żydowska dochodzi do 50 tysięcy głów. Są to następujące miasta: Petersburg, Moskwa, Kijów, Odesa, Charków, Jekaterynosław, Kijazyniew, Berdyezów, Witebsk, Mińsk, Homel i Bobrzyńsk.